Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 105 Kraków, sobota 10 maja 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4. Telefon Nr. 4490. Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp.
Cena numeru 250,000 M.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5. Telefon Nr. 1310. Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Praga i Rzym

(Echo afery rewelacji *„Berliner Tageblatt"*)

Praga, 6 maja 1924.

Nasz praski korespondent pisze nam:

Najważniejszem problemem polityki zagranicznej Czechosłowacji od czasu ogłoszenia traktatu francusko-czeskiego jest stosunek Pragi do Rzymu. Że stosunek ten pozostawia dużo do życzenia o tem świadczą niedawne enuncjacje Benesza o uczuciach głębokiej wdzięczności, jakie naród czeski żywi dla Włoch za pomoc użyczoną mu w walce o niepodległość. Ponieważ w polityce manifestowanie wdzięczności za czas przeszły jest zazwyczaj oznaką, że w teraźniejszości nie wszystko układa się pomyślnie, zrozumiano tutaj powszechnie, że włoskie serdeczności Benesza zmierzają do złagodzenia nieporozumień politycznych. W tym samym duchu tłómaczy ono tu także zapowiedź bliskiej wizyty Benesza w stolicy rzymskiej, chociaż co do bezpośredniego celu tej wizyty panuje całkowita niejasność. Niejasność tę podsycają zresztą także odgłosy z Paryża i Rzymu a odnośne oficjalne enuncjacje rządu czeskiego są tak ogólnikowe, że nie mogą zupełnie służyć jako przesłanki do pewnego jakiegoś wniosku. — Podczas gdy np. prasa francuska widzi w włoskiej podróży Benesza dążenie do przyciągnięcia Włoch do kombinacji czesko-francuskiej, względnie czesko-francusko-rumuńskiej, stwierdza prasa włoska czysto finansowy charakter tej podróży. Według wersji włoskiej pragie bowiem rząd czeski uzyskać przesunięcie terminu spłaty długu wynikającego z tytułu przejęcia przez Czechosłowację dóbr państwowych b. monarchji austro-węgierskiej, w której to spłacie ze wszystkich państw ententy Włochy najbardziej są interesowane. Stwierdziwszy apolityczny cel wizyty rzymskiej Benesza, daje prasa włoska do zrozumienia, że gdyby mimo wszystko minister czeski chciał zabawić się w medyatora między Włochami a Francją, czy to na tle stosunku obu tych mocarstw do „nieistniejącej już małej ententy", czy też do tak aktualnego obecnie problemu reparacyjnego, spotka go niechybny zawód. Jeżeliby na podstawie tego dla Benesza niezbyt przychylnego stanowiska prasy włoskiej nie chciało się jeszcze budować sądu o naprężeniu włosko-czeskim, to po ogłoszeniu interwiewu Masaryka z korespondentem Tribuny ustąpić już muszą wszelkie w tym kierunku wątpliwości. Określiwszy jako cel podróży Benesza do Rzymu chęć zacieśnienia stosunków między Czechosłowacją a Włochami **szczególnie na polu gospodarczem i finansowem** i zapewniwszy korespondenta że Czechosłowacja nie żywi żadnych tendencyj antywłoskich, przyznał prezydent Masaryk, że polityka czeska wywołała we Włoszech niechęć, i że to oziębienie w politycznej atmosferze sprowadzić należy do dążenia Czech, by zabezpieczyć się przed imperjalizmem niemieckim, którego niebezpieczeństwa Włosi czasem zdają się nie doceniać. Jest to więc wyraźna apologia układu francusko-czeskiego, na który jak wiadomo Mussolini odpowiedział układem włosko-jugosłowiańskim.

Zachodzi teraz pytanie, skąd ta nagła dążność oficjalnych sfer czeskich do usprawiedliwienia w oczach włoskich sojuszu czesko-francuskiego? Odpowiedź na to dać może tylko nieprzebrzmiała jeszcze afera rewelacji „Berliner Tageblattu" o tajnych klauzulach umowy czesko-francuskiej. Że afera ta ciąży na stosunkach włosko-czeskich na to są niezbite dowody. Dopóki więc sprawa „tajnych klauzul" nie będzie całkowicie wyjaśniona, o serdecznych stosunkach między Pragą a Rzymem nie może być mowy. Że rewelacje „Berliner Tageblattu" były falsyfikatem uwierzono wszędzie z wyjątkiem w Rzymie. Musiało uderzyć każdego, że prasa włoska broniła tezy autentyczności tych falsyfikatów nawet wówczas, kiedy wielka część prasy niemieckiej dawno autentyczność już była zarzuciła. Że rząd czeski miał interes w wykazaniu falsyfikatu „Berl. Tagblatt" jest zupełnie naturalne. Dążenie jednak do przeprowadzenia dowodu, że za falsyfikatem stoją pewne koła... włoskie nie miało sukcesu. Lansowana w pismach czeskich wiadomość o współudziale w falsyfikatach bliskiego rządowi włoskiemu finansisty wiedeńskiego Camillo Castiglieniego nie potwierdziła się, a chęć obarczenia Włoch elukubracjami berlińskiemi wywołały w Rzymie wrażenie możliwie najfatalniejsze. W połączeniu z animozją polityczną wynikającą z traktatu czesko-francuskiego daje afera falsyfikatu „Berliner Tagblatt" pojęcie o intenzywności naprężenia między Pragą a Rzymem. Zarówno Masarykowi jak Beneszowi zależy więc na tem, by oziębiona poniżej zera temperatura polityczna między Czechosłowacją a Włochami podniosła się o kilka przynajmniej stopni. Zapowiedź oficjalnych odwiedzin prezydenta republiki czeskiej na dworze włoskim w jesieni b. r. i przyjazd do Rzymu czeskiego ministra spraw zagranicznych w ciągu maja ma usunąć nieporozumienia, o których wspomniał Masaryk w spomnianym poprzednim interwiewie. Czy uda się już Beneszowi w maju stworzyć w Rzymie taką atmosferę polityczną, która umożliwi Masarykowi odwiedziny w miesiącach jesiennych, zależy w wielkiej mierze nietylko od zręczności dyplomatycznej Benesza, lecz od ułożenia się stosunków francusko-włoskich w czasie ostatecznego rozstrzygnięcia problemu reparacyjnego. W pewnej przynajmniej mierze zaważy tu także wynik wyborów w Niemczech i Francji. Są to więc wszystko momenty, które nie dadzą się z góry przewidzieć, to zaś utrudnia stawianie horoskopów, czy bliska wizyta włoska Benesza przyniesie polepszenie się stosunków między Pragą a Rzymem. **M. G.**

Djarjusz z dnia 9-go maja

— Prezydent Rzeczypospolitej skasował wyrok sądu, skazujący Bagińskiego i Wieczorkiewicza na karę śmierci i zmienił karę Bagińskiego na dożywotnie więzienie a dla Wieczorkiewicza na 15 lat.

— Poseł sowiecki w Warszawie, p. Oboleński, zgłosił się wczoraj do ministra spraw zagranicznych z prośbą o niewykonanie wyroku śmierci na Bagińskim i Wieczorkiewiczu, proponując wymianę ich na Polaków, skazańców w Rosji.

W celu rozpatrzenia demarche sowieckiego zebrał się komitet polityczny Rady Ministrów, a wynikiem jego dyskusji było odrzucenie żądań sowieckich, jako nieuzasadnionych.

— Szef sztabu gen. Stanisław Haller przybył wczoraj do Paryża.

— Onegdaj Sejm Śląski odbył posiedzenie żałobne na którem marszałek Sejmu Wolny wygłosił przemówienie poświęcone pamięci zmarłego wojewody śląskiego Dr. Tadeusza Konckiego.

— Senat gdański sprzeciwił się utworzeniu na terenie w. m. Gdańska uniwersytetu żydowskiego.

— Strajk w kopalniach na niemieckim Górnym Śląsku przybiera na sile. Do strajku przyłączyły się zakłady metalurgiczne w Gliwicach i Zabrzu. Wiece górników wypowiedziały się za wytrwaniem w strajku. Również robotnicy w koksowniach i hutach rządowych porzucili pracę.

— Spadek kursów na wiedeńskiej giełdzie trwa dalej i ogarnął nawet polskie papiery naftowe. Dzisiaj papiery spadły o 20—25 prc. Na giełdzie panuje zaniepokojenie i zdenerwowanie. Giełda wiedeńska będzie zamknięta w soboty i środy, aby skuteczniej przeciwdziałać kontrminie.

— Konflikt francusko-turecki przybrał na sile. Ostatnia turecka rada wojenna odbyła się przy udziale niemieckiego generała von Lossowa. Oświadczono się przeciw francuskiej okupacji w Syrji.

— Bandy komitadżów bułgarskich rozwijają w ostatnim czasie gorączkową działalność na pograniczu greckiem w Macedonji.

TELEGRAMY

z 9 maja 1924

Strajk na Śląsku opolskim

Katowice. (Tel. wł.) Ze Śląska opolskiego donoszą, że do strajku górników przyłączyli się także robotnicy huty „Bobrek" i „Reden". Na razie wszędzie panuje spokój.

Położenie finansowe Wiednia

Wiedeń. (Tel. wł.) Sytuacja finansowa w Wiedniu w dalszym ciągu bardzo niepewna. Nadzieje, że sanacja banku Depozytowego spowoduje odprężenie sytuacji, **nie urzeczywistniły się.** W maju i w czerwcu są płatne jeszcze bardzo poważne pożycie, które ciążą na rynku pieniężnym. Projekty pomocy zagranicznej **zawiodły również** — przeciwnie konstatuje się niezadowolenie zagranicznych rynków finansowych z tego powodu, że właśnie Wiedeń stał się ośrodkiem kontrminy franka francuskiego. Rozchodzi się po Wiedniu pogłoska o zamiarze odwołania **komisarza Ligi Narodów Zimmermana** w związku z wypadkami ostatnich tygodni.

Zamierzone jest również zamknięcie giełdy wiedeńskiej na 3 dni.

Wiedeń. (AW) Bankier wiedeński **Etzner** popełnił samobójstwo wskutek olbrzymich strat, jakie poniósł na giełdzie wskutek spekulacji papierami naftowymi.

O przyszły rząd niemiecki

Berlin. (Tel. wł.) Termin zwołania nowego Reichstagu nie jest jeszcze oznaczony, zależeć to będzie od terminu, w którym państwowy kierownik wyborów zamknie definitywnie listę wybranych. W każdym razie liczą się z tem, że zwołanie nowoobranego parlamentu nastąpi między 23 a 26 maja. Sprawa przyszłej większości rządzącej także nie rozstrzygnięta jeszcze. Niemiecko-narodowi organizują właśnie tę większość, wysuwając jako kandydatów na stanowisko kanclerza państwa **dra Hergta, admirała Tirpitza** i **byłego kanclerza księcia Bülowa.** Za najpoważniejszą uchodzi kandydatura dra Hergta, który w „Localanzeigerze" ogłosił swój program polityczny, oparty na uznaniu orzeczenia ekspertów i na szukaniu porozumienia ze zwycięzcami.

Zatarg rosyjsko-niemiecki

Berlin. (tel. wł.). Biuro Wolffa donosi: Poseł Związku republik sowieckich Krestinskij wyjechał onegdaj wieczorem z Berlina i wczoraj udał się z Królewca aeroplanem do Moskwy. „Voss. Ztg." donosi, że zatarg niemiecko-rosyjski będzie oddany do rozstrzygnięcia sądowi rozjemczemu. Do Berlina przybyli z Moskwy dwaj wyżsi urzędnicy sowieccy dla zbadania zajścia w misji handlowej. — Z Hamburga donoszą równocześnie, że tamtejsza policja przyszła w posiadanie dokumentów kompromitujących hamburskiego konsula sowieckiego, który, jak się z tych dokumentów okazuje, był organizatorem „Czrezwyczajki" tajnej w Niemczech, która miała wykonywać zamachy terorystyczne.

W Nadrenji i Westfalji kopalnie stanęły

Essen, (tel. wł.). Z powodu uchwał, powziętych przez organizacje górnicze w Bochum i Essen, właściciele kopalń wydalili wczoraj wieczorem wszystkich robotników. **O g. 6 wieczorem ustała wszelka praca w kopalniach na obszarze Nadrenji i Westfalji.**

Berlin, (tel. wł.). Lokaut w zagłębiu Ruhry przeprowadzany jest konsekwentnie. Od pracy wykluczonych zostało 90% robotników. Bez pracy pozostaje około 600.000 robotników. Co do stanowiska władz okupacyjnych w tej sprawie, dotychczas nic nie wiadomo. Rokowań między pracodawcami a robotnikami dotychczas nie rozpoczęto.

Berlin. (tel. wł.). Położenie w zagłębiu Ruhry bez zmiany. Ogółem strajk objął 90% kopalń. Minister pracy Rzeszy odbył konferencję z pracodawcami i przedstawicielami związków zawodowych, celem omówienia położenia.

Przewaga skrajnych komunistów w Moskwie

Londyn, (tel. wł.). „Daily Telegraph" donosi z Moskwy, że radykalna bolszewicka lewica objęła w swe ręce właściwą władzę. Stanowisko Kalinina zostało silnie podminowane. Dziennik stwierdza, że przewaga żywiołów radykalnych w Moskwie nie wpłynie dodatnio na układy angielsko-rosyjskie.

Bankructwo „Nepu"

Ryga, (tel. wł.). Ze wszystkich stron Rosji nadchodzą wiadomości o upadku „nowej polityki ekonomicznej" Sowietów: z jednej strony powstania chłopskie, z drugiej strajki robotników są tego dowodami. W ostatnich czasach aresztowania odbywają się tysiącami, wyroki śmierci są coraz częstsze. Wybuchnęło 288 strajków w samych rządowych fabrykach.

O stabilizację waluty duńskiej

Kopenhaga. (Tel. wł.) Soc.-demokratyczny gabinet duński wniósł wczoraj do Folkentingu projekt stabilizacji waluty. Projekt składa się z 2 ustaw. Pierwsza mówi o centrali dewiz co poruszył już poprzedni gabinet liberalny, druga ustawa wprowadza specjalny podatek od majątku, z uwzględnieniem poprawek, poczynionych przez frakcję socjalno-demokratyczną w okresie, gdy ustawa była wniesiona przez rząd poprzedni.

Przymierze francusko-japońskie?

Nowy Jork, (tel. wł.). Tutejsze koła polityczne z wielkim niepokojem śledzą przebieg rokowań odbywających się między Francją i Japonją. Mimo wydanego w Paryżu oficjalnego zaprzeczenia koła te nadal sądzą, że Francja celowo i stanowczo dąży do zawarcia przymierza z Japonją.

Konflikt francusko-turecki

Londyn. (Tel. wł.) Jak donoszą z Konstantynopola, ostatnie bombardowanie pogranicza Syrji przez lotników francuskich było niezwykle gwałtowne i wyrządziło poważniejsze skutki niż ostatnia ekspedycja karna. Rząd turecki wysłał na granicę syryjską korpus wojska.

Paszporty zagraniczne

Komunikat rządowy.

Ze strony rządu rozesłano onegdaj następujący komunikat prasowy w sprawie paszportów zagranicznych:

Z punktu widzenia formalnego miał wnioskodawca poseł dr Rosmarin słuszność. Przewodniczący komisji skarbowej musiał projekt dać pod głosowanie i w piątek, dzięki ówczesnej konstelacji sił na komisji wniosek uzyskał większość. Z ramienia premjera p. wicem. Żaczek odbył w dniu dzisiejszym konferencję z przywódcami tych stronnictw, które wniosek posła Dra Rosmarina poparły, z Dubadecją, NPR, Piastem. Wicemin. przedstawił tym klubom powody, dla jakich rząd pragnie utrzymać dzisiejszą ustawę o opłatach paszportowych. Przedewszystkiem polityka paszportowa rządu ma wyłącznie na celu utrudnienie wywozu, względnie kupna na cele wywozowe walut zagranicznych z kraju w okresie sanacji i ze względu na bilans płatniczy Polski.

Zresztą ograniczenia paszportowe nie będą trwały długo. Najdalej w lipcu lub sierpniu ustaną. Nastąpi to zatem po ukończeniu prac sanacyjnych i otrzymaniu pewności, że wyjazdy za granicę nie poderwą dzieła sanacji. W tym okresie wejdzie w życie ustawa o należytościach stemplowych — niwelująca sprawę paszportów.

Mimo wszystko, rząd się stara zwiększyć zapas paszportów ulgowych do 100 prc. Będą one rozdzielanie na wielkie centra miejskie, jak Warszawę, Lwów, Kraków. Zostanie wobec tego zarzucony dotychczasowy system przydziału paszportów ulgowych wedle województw. Nadto przewidziane są ulgi, a wzgl. bezpłatne paszporty dla osób udających się zagranicę w celach zarobkowania, oraz dla emigrantów, którzy opuszczają na stałe Polskę.

KONSTANTY SROKOWSKI

Pamiętniki Bilińskiego

II.

Już z tego wynika, że wspomnienia i pamiętniki, pozostawione nam przez różnych wielkich t. j. uwieńczonych sukcesami polityków i mężów stanu wywołują z reguły uczucie rozczarowania, że treść ich nigdy niemal nie stoi w tym stosunku do znanych skądinąd ich czynów, w którym pragnęłaby je widzieć wyobraźnia. „Myśli i wspomnienia" Bismarcka stanowią może wyjątek w tej regule, ale i to niezupełny. Ponieważ i one stoją daleko w tyle poza rzeczywistą głębią inteligencji tego genjusza sztuki politycznej, tylko w niektórych rozdziałach odsłaniając jego lwie pazury.

Ale owa szarość nie tylko formalna, lecz także intelektualna politycznych pamiętników tłumaczy się także i specjalną naturą tego zajęcia, które się nazywa polityką i tych ludzi, którzy się temu zajęciu oddają. Otóż polityka jest w istocie swej sztuką praktycznego życia, stosowaną przez jednostkę nie do siebie samej, lecz do jakiejś zbiorowości. Podobnie, jak życie — polityka nie troszczy się o logikę i konsekwencję swych wniosków formalnych nie krępuje się żadnymi systemami, czy teorjami, lecz bierze rzeczywistość taką, jaką się ona w danej chwili przedstawia w postaci aktualnych potrzeb, zagadnień, niebezpieczeństw, możliwości zysków i strat i t. d. Podobnie jak kupiec, czy fabrykant, zawiązują i rozwiązują swoje interesy wedle realistycznych kalkulacyj na zysk, nie troszcząc się o to, co o tych kalkulacjach mówi nauka ekonomiczna, gdzie je lokuje w systemie swoich związków, ani jaki im charakter przypisuje, tak samo polityk staje codzień przed nowemi zadaniami konkretnemi, które rozwiązuje, jak umie i może, nie dbając o ten sąd historji, który urzędowanie swoje rozpocznie kiedyś poźniej, kiedy taki, czy inny wyrok jego nie będzie już miał żadnego praktycznego znaczenia dla spraw temi zadaniami objętych.

Polityk więc z natury swego zajęcia musi przedstawiać raczej typ praktyka życiowego i to najtwardszego gatunku, niż myśliciela, marzyciela i teoretyka. Myśliciel i marzyciel bywa zajmujący, gdy pisze, a często bardzo nudny, gdy odrabia swoje practicum życiowe. Polityk naodwrót może być bardzo zajmującym, nawet fascynującym, gdy działa praktycznie, dziwnie zaś ubogim i nudnym, gdy sam działania swoje zaczyna opisywać. Obok żelaznego zdrowia i wielkiego zapasu sił witalnych polityk musi rozporządzać pewnemi właściwościami psychicznemi i umysłowemi, które w dziedzinie intelektualnej są obojętnemi lub nawet szkodliwemi. Musi to być przedewszystkiem silny i tęgi egoista. Musi umieć chcieć twardo i intenzywnie nie tylko tego, co w rzeczywistości, czy dla konwenansu stawia sobie jako rzekomy idealny cel swej działalności i jako jej sankcję, lecz przedewszystkiem środków, które do osiągnięcia tego celu służą lub mogą służyć, więc przedewszystkiem władzy pod wszelkiemi jej postaciami i wśród wszelkich okoliczności. Do tego potrzebny jest z kolei ten stopień bezkrytycyzmu wobec siebie samego, aby właściwy człowiekowi egocentryzm mógł się w polityku nietylko utrzymać i rozwinąć w poczucie jakiejś niezachwianej pewności, że jemu właśnie, a nie komu innemu należy się czy to dane stanowisko, czy dana rola, że on właśnie, a nie kto inny potrafi dokonać tego, czy tamtego najlepiej, najprędzej i najłatwiej. Formy, w których się ten egocentryzm sam przed sobą usprawiedliwia, bywają najczęściej zdumiewająco naiwne. Naiwność jednak politykowi nigdy nie szkodzi, byleby stosował ją w sądach tylko i wyłącznie — o sobie samym — i byleby się z nią przed przyjaciółmi nie zdradził. Przed nieprzyjaciółmi wystrzegać się tego nie potrzebuje. Ci bowiem nawet bez szczególnych objawów z jego strony zawsze są skłonni uważać go za głupca...

Uwagi te może nawet nieco przydługie, są jednak potrzebne, jeżeli krytyk wskazanego w nagłówku dzieła ma wskazać czytelnikowi właściwe miejsce, z którego na dzieło to patrzeć i oceniać je należy. A właśnie pamiętniki Bilińskiego są dziełem wymagającem więcej, niż jakiekolwiek inne w tym rodzaju, szczególniej troskliwego wyboru tego miejsca. Czytelnik nie znalazłszy go, odejdzie od książki z niesmakiem i rozczarowaniem, nie znalazłszy w niej ani śladu tego, czego szukał, biorąc do rąk wspomnienia osobiste właśnie Bilińskiego, to jest tego męża publicznego, który wśród schodzącego właśnie z areny pokolenia polityków polskich był tym, który zdobył sobie największy i najtrwalszych sukcesów osobistych.

Przez trzydzieści lat z okładem Biliński nie schodził prawie z jednej z największych scen politycznych przedwojennej Europy. Zmieniał tylko role i charakterystykę, znikał na krótko za kulisami i

Opinja pos. dra Byrki, prezesa sejmowej Komisji skarbowej.

W rozmowie z pewnym dziennikarzem poseł dr Byrka, prezes sejmowej Komisji skarbowej wyraził się w ten sposób o odrzuceniu przez tę komisję wniosku na zniżenie opłat paszportowych.

Odrzucenie w 3 czytaniu projektu ustawy o zmniejszeniu opłat paszportowych, jest całkiem przypadkowe; przyjęto je w stosunkowo małym komplecie posłów, pod wpływem informacyj poufnych p. dyr. Zaczka, że rząd czyni z tego kwestję zaufania. Osobiście do informacyj tych odniosłem się nader sceptycznie.

— Czy uchwała komisji jest definitywna?

— Bynajmniej. Zwrócili się do mnie. jako do przewodniczącego komisji, przedstawiciele dwóch wielkich klubów sejmowych, z żądaniem reasumcji. Gdyby zaś ona nie nastąpiła, pozostaje plenum Sejmu, na które wpłynie wniosek mniejszości komisji o zniżenie opłat paszportowych do 30 zł. Nie może to nastąpić w sierpniu, jak proponuje p. Zaczek, bo w sierpniu nikt na kurację nie będzie jechał zagranicę, ale w maju lub w czerwcu. Wniosek ten znajdzie się na plenum na jednem z pierwszych posiedzeń Sejmu, po 20 maja. Przypuszczam, że dnia tego oczekują szerokie koła kulturalnej publiczności z niecierpliwością.

— Osobiste stanowisko p. prezesa...

— Osobiste moje stanowisko — przerywa p. Byrka — jest naturalnie przeciwne stanowisku p. Zaczka. Uważam, że należy sprawę załatwić drogą ustawy, aby nie powtarzały się nadużycia. Osobiście znany mi jest fakt, iż ministerstwo oświaty radziło pewnemu profesorowi, udającemu się do Paryża w sprawach naukowych, by prośbę swą o ulgowy paszport motywował chorobą. Mam wrażenie, iż sanacja skarbu nie ucierpi na tem, że wyjedziemy zagranicę, a na szmugiel waluty wysokie opłaty paszportowe nie pomogą, bo waluciarzy stać na zapłacenie 500 złotych.

wysuwał się znowu przed rampę, uśmiechnięty, lekki, przedsiębiorczy, gotów cały świat zawsze przycisnąć do serca i dźgnąć w słabiznę każdego, któryby ważył się stanąć mu w drodze do tej rampy właśnie...

Jak z pionowo bijącej armaty wystrzelony raz w roku 1883 w górne sfery ówczesnej polityki parlamentarnej, tak szybuje już odtąd w tych sferach niestrudzony Biliński, niby rakieta czy młynek, zmieniając tylko kolor i ciągnąc przez trzydzieści lat oczy zdumionych, a przedewszystkiem zazdrosnych i chciwych poznania sekretu, w jaki sposób on to robi, że tak długo i tak wysoko, a pewnie lata. Nieraz spadał szybko na ziemię, nawet przygasał. Już westchnienie ulgi ulatywało z licznych piersi, bo człowiek podziwia chętnie każdy sukces, ale go na trwałe nie lubi, gdy nieporównany gracz zwijał się w jakiś kłębek, odbijał od ziemi i w pięknych, pełnych gracji spiralach wzlatywał znowu ponad horyzont, rażąc oczy kochających go bliźnich blaskiem nowego orderu i nowej godności.

Współczesny Bilińskiemu i pomny tych wszystkich jego sztuk pirotechnicznych czytelnik porwie jego pamiętnik z chciwością i wiarą, że teraz wreszcie dowie się, jak on to robił ten siwy, miły, uśmiechnięty staruszek, czem się kierował w życiu, do czego naprawdę dążył, czego pragnął dokonać przy pomocy tej wielkiej władzy, którą umiał z takiem mistrzostwem zdobywać i z takim uporem w ręku swem trzymać.

I tu następuje gwałtowne rozczarowanie. Znakomity polityk jak robaczek świętojański schwytany w ręce przestaje świecić, a obejrzany z bliska w dziennem świetle okazuje się wcale — nie błyszczącym.

C. d. n.

Dzień dobry!

NAŁOGOWCY.

Jak ptak powietrza, ryba każda wody,
Każdy pies gnata, każdy wilk swobody
Tak są i ludzie (ja ich znam z imienia),
Którym do życia potrzeba — strapienia.
Z uporczywością oślą czy też capią
Szukają strapień i niemi się trapią
Gdy ich nie mają — (Głowę kładę na pień!)
Będą się trapić tem, że brak im strapień.

Respiro.

KRONIKA

Kraków, 9 maja

IMIENINY PREZ. WOJCIECHOWSKIEGO. Wczoraj, jako w dniu imienin prez. Wojciechowskiego odbyło się o 9 rano nabożeństwo w kościele Marjackim przed ołtarzem Wita Stwosza, celebrowane przez ks. infułata Wądolnego. Na nabożeństwo przybyli: wojewoda Kowalikowski z sekretarzem swym p. Stankowskim oraz naczelnicy wszystkich wydziałów województwa, szefa wydz. bezpieczeństwa R. Krupińskiego, starosta krakowski Dr. Bal, dyr. policji Dr. Styczeń, wiceprez. miasta Wielgus, rektor Uniw. Jag. Dr. Łoś, wizytator Rzepiński imieniem Kuratorjum okr. krakowskiego, prez. kolei Prachtel, wicepr. dyr. poczt. i telegrafów Musiał i Rostwicki, prez. sądu okr. Panek, wicepr. Izby skarbowej Gajewski, b. prez. min. Steczkowski, b. min. robót publicznych Dudek, dyr. Banku Polskiego Makowski, dyr. P. K. O. Maciejowski, dyr. fabryki tytoniu Zamarski i inni. Z ramienia władz wojskowych przybyli generałowie: Górecki, Dziewanowski, Ledochowski, szefowie sztabu: Przedżymirski i Kulein — wreszcie tłumna publiczność. W czasie nabożeństwa orkiestra 20 pp. wykonała po mistrzowsku szereg pieśni kościelnych. Po nabożeństwie naczelnicy władz złożyli na ręce wojewody Kowalikowskiego życzenia dla Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego.

OGRANICZENIE DZIAŁALNOŚCI ZAKŁADÓW APROWIZACYJNYCH. Prezydjum m. Krakowa przystępuje w najbliższym czasie do znacznego ograniczenia działalności miejskich zakładów aprowizacyjnych. Zarządzenie to spowodowane zostało stabilizacją waluty, wobec czego akcja zakładów ograniczy się tylko do sprowadzania i sprzedaży węgla i drzewa, podobnie jak przed wojną.

LOSY BUDYNKU TEATRALNEGO PRZY UL. RAJSKIEJ. Prezydjum m. Krakowa uchwaliło na ostatniej konferencji, aby wobec trudnych warunków ekonomicznych gminy uważać budynek operetki przy ul. Rajskiej, za objekt czysto gospodarczy i wydzierżawić go tym reflektantom, którzy dadzą gwarancję, że utrzymają teatr na należytej wyżynie, bez uciekania się do pomocy finansowej gminy. Obecny zespół operetkowy będzie dawał przedstawienia do końca czerwca br. Po upływie tego terminu przeprowadzona będzie gruntowna adaptacja budynku, a koszta jej w wysokości około 50.000 złotych przypisane zostaną nowemu przedsiębiorcy. Prezydjum miasta pragnie widzieć w budynku przy ul. Rajskiej operetkę, o ile jednak nie znajdzie się odpowiedni reflektant, sala wydzierżowiona będzie na inne cele, jak np. kinoteatr. Zarząd miasta wychodzi z założenia, że kwota 300.000 koron wyłożona przez gminę w r. 1916 na kupno budynku przy ul. Rajskiej i gruntu przyległego, musi przy obecnych kłopotach finansowych gminy przynieść odpowiednie oprocentowanie.

PRZEDOLIMPIJSKI TURNIEJ SZERMIERCZY, urządzony przez Sekcję Szermierczą A. Z. S. w Krakowie, wzbudził wielkie zainteresowanie i zapewne liczni miłośnicy tego sportu zapełnią salę i boisko „Sokoła", dając dowód, że nietylko piłka nożna może wywołać szersze zainteresowanie, oraz zasilić kasę ekspedycji olimpijskiej. Do turnieju staną najlepsi krakowscy szermierze jak: WPP. K. Winkler, Dr. E. Ader, A. Pappe, por. J. Zabialski, rtm. Segda, Małecki, Pochwalski itd. i to we wszystkich trzech broniach. — Zdobyte pierwsze miejsce rozstrzyga o wyborze uczestników na zawody o mistrzowstwo Polski we Lwowie, a w dalszym ciągu o wyjeździe na Olimpjadę. Do Kolegjum sędziów zostali zaproszeni WPanowie: Pułk. Dr. Hackbeil, fechmistrz E. Linemann i Dr. Bolesław Macudziński. Turniej rozpocznie się w sobotę dnia 10 bm. o godz. 3-ciej popołudniu, a w niedzielę dnia 11 bm. o godz. 9-tej i 4-tej popoł. Bilety wstępu po cenie: siedzące zł. 2.—, stojące zł. 1., dla studentów i członków A. Z. S. zł. 0.50, można nabyć przy wejściu. Czysty dochód przeznaczony na wysyłkę szermierzy do Paryża.

KOLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (rynek gł. A—B l. 39) piątek, 9 bm. prof. Uniw. Dr. Tad. Garbowski: Kant jako estetyk; sobota, 10 bm.: Dr. Adolf Klęsk: Wpływ uczuć i afektów na ciało i zdrowie; niedziela, 11 b. m. (o godz. 11.30 przedpoł.): Poranek autorski Jadw. Migowej (z współudziałem art. Bagateli Kazim. Skalskiej i Tad. Frenkla); poniedziałek, 12 bm. ks. prof. Fel. Hortyński: Tomasz z Akwinu i Kant; wtorek, 13 bm.: Wieczór pieśni Galla (Ludw. Marek-Onyszkiewiczowa — słowo wstępne Kazim. Meyerhold); środa, 14 bm.: prof. Uniw. Dr. Wład. Semkowicz: Jak powstało nasze pismo?; piątek, 16 b. m. prof. Uniw. Dr. Tad. Garbowski: Dziejowe zadanie filozofji Kanta. — Pocz. o godz. 7 wiecz.

PRZYJAZD MINISTRA KOLEI ŻELAZNYCH DO KRAKOWA. Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie przybywa do Krakowa minister kolei żelaznych inż. Tyszka celem dokonania inspekcji krak. dyrekcji kolei państwowych. Pobyt ministra w Krakowie potrwa dwa dni. Ponieważ dzień przyjazdu nie został jeszcze ustalony, nie ustalono też dotąd programu pobytu ministra.

ODZNACZENIE PROF. DĄBROWSKIEGO. Węgierska Akademja nauk wybrała prof. Jana Dąbrowskiego z uniwersytetu Krakowskiego na członka zwyczajnego Akademji.

DOOKOŁA OCHRONY LOKATORÓW. Organa policyjne aresztowały Karola Majkę, współwłaściciela domu przy ul. Żytniej 4, który chcąc się pozbyć lokatora Błażeja Dziedzica, rozwalił mu komórkę, w której ten miał warsztat stolarski oraz zburzył schody do mieszkania, tak, iż Dziedzic chcąc się dostać do niego musi używać drabiny.

Z DZISIEJSZEGO TARGU. Targ dzisiejszy był mało ożywiony przy małym dowozie. Ceny naogół utrzymały się na poziomie poprzedniego targu. Jedynie cena masła podniosła się z 7 i pół miljona na 8. Pierwszy raz pojawiły się w tym roku na targu kurczęta, za parę których płacono 12—20 miljonów.

KONFERENCJA W SPRAWIE ZAOPATRZENIA MIAST I KOOPERATYW W MĄKĘ I CUKIER. W poniedziałek dnia 12 bm. odbędzie się w min. spraw wewnętrznych w Warszawie konferencja w sprawie dalszego zaopatrywania miast i kooperatyw w mąkę i cukier. Imieniem krakowskich kooperatyw wyjeżdżają na tę konferencję rm. Ziffer i Kluczka, imieniem biura aprowizacyji miast dyr. Bilikiewicz. Przedstawiciele kooperatyw krak. domagać się mają obniżenia ceny cukru przydziałowego.

LICYTACJA TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI odbędzie się w sobotę dnia 10 bm. o godz. 5 popoł. w sali Gotyckiej pod księgarnią Gebethnera i Wolffa; licytowane będą komplety Klasyków polskich, dzieła Matlakowskiego, pierwsze wydanie „Pana Tadeusza", komplet dzieł Wyspiańskiego itd.

OKRADA DZIECI. Ekspozytura Urzędu Śledczego podaje do wiadomości, iż od pewnego czasu uwija się po Krakowie dziewczyna nieznanego nazwiska, lat około 17, wzrostu średniego, blondyna, która pod różnymi pretekstami uprowadza małe dzieci, pozostawione bez opieki i wciągając je do bram kamienic, tam okrada je z garderoby.

XXIII. PORANEK SYMFONICZNY odbędzie się w niedzielę, 18 bm. Dyrygować będzie Adam Dołżycki. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

IGNACY MANN, znany tenor, wystąpi w Krakowie we środę, 14 bm.

AKAD. KOŁO ARTYST., zgodnie ze swoją tradycją, wystawi tragedję Eurypidesa „Alkestis" i fraszkę sceniczną Lukjana „Przeprawa przez Styks", w teatrze im. Jul. Słowackiego. Stroną filologiczną kieruje prof. M. Bogucki, a reżyseruje p. Z. Noskowski.

KONCERT MIKOŁAJA ORŁOWA słynnego pianisty odbędzie się dziś tj. w piątek 9 bm. w Starym Teatrze.

FILHARMONJA WARSZAWSKA obchodzić będzie 50-letni jubileusz najwybitniejszego pedagoga pianisty Bolesława Domaniewskiego, który szereg lat poświęcił owocnej pracy w Konserwatorjum krakowskiem. Powołany następnie do Warszawy, po dziś dzień jest tam dyrygentem Towarzystwa muzycznego i wyższej szkoły im. Chopina. Ze szkoły jego wyszli pianiści jak: Klara Czop-Umlaufowa, kierowniczka Instytutu muzycznego w Krakowie i Zakopanem, Janina Łada i inni. Dzieło jego p. t. „Vade mecum" uznane zostało przez autorytety europejskie jako jeden z najwybitniejszych podręczników gry fortepianowej.

TEATRY. Teatr imienia Juljusza Słowackiego. Piątek: „Carewicz Aleksy", Sobota: „Tajemniczy pan".

Teatr „Bagatela". Piątek: „Acidalia", Sobota popołudniu: „Ostatni pocałunek", wieczór: „Acidalia".

Miejski teatr „Operetka". Piątek: „Nastroje karnawałowe", Sobota: „Nastroje karnawałowe".

KINA. Sztuka: „Wielki turniej miłości", film wytwórni Paramount z Betty Compson i Bert Lytellem. **Uciecha:** „Trzej muszkieterowie" według powieści A. Dumasa (część III i IV). **Promień:** „Dziecię karnawału". **Warszawa:** „Helena i upadek Troi" z Adą Dareleą i W. Gajdarowem. **Reduta:** „Awantury miłosne Króla Donżuanów". **Zachęta:** Żółty dyplomata.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

KOMUNIŚCI PRZED SĄDEM.

(4 dzień rozprawy).

Rozprawa dzisiejsza rozpoczęła się dopiero o g. 10½ przedpoł. a to z tego powodu, ponieważ jeden z sędziów przysięgłych zaniemógł, do rozprawy się nie jawił, przysłał jedynie pismo usprawiedliwiające. Adw. Dr. Heski zażądał, by odnośnego sędziego z urzędu lekarz sądowy w mieszkaniu zbadał i swoją djagnozę podał do wiadomości sądu. Trybunał wnioskowi temu odmówił, wobec czego w miejsce nieobecnego sędziego wstąpił zastępca jego a rozprawę dalej prowadzono. — Dr. Heski w dalszym ciągu jako obrońca oskarż. Samuela, zażądał oczekiwania z Warszawy aktów karnych przeciw Samuelowi w sprawie zasądzenia go tamże za przystąpienie do związku młodzieży komunistycznej na 3 lata więzienia. Nadto wniósł obrońca na wezwanie władz policyjnych, by te wskazały odnośne osoby konfidentów, na których to osób donieseniu opiera się cały akt oskarżenia, oraz by odnośne osoby zwolniono z tajemnicy urzędowej i by je w charakterze świadków na rozprawie przesłuchano. Prok. Sozański wnosi na zarekwirowanie aktów karnych w sprawie Sierankiewicza zasądzonego na razie nieprawomocnie, bo akta te są w sądzie najwyższym w Warszawie, a zasądzonego za tesame czyny, które na dzisiejszej rozprawie są dochodzone. Obrona przyłączyła się do wniosku prokuratora i zażądała odroczenia w tym celu rozprawy.

Po półgodzinnej naradzie trybunał przychylił się do wniosku obrony co do zwolnienia z tajemnicy urzędowej konfidentów policji i przesłuchania ich — natomiast odmówił wszystkim innym wnioskom zarówno obrony jak i oskarżyciela publ. w szczególności wnioskowi na zarekwirowanie aktów z Warszawy.

Celem wystosowania pisma do policji, zarządził przewodniczący przerwę do 2-giej godziny, poczem rozprawa w dalszym ciągu będzie prowadzoną. Popołudniu będą zeznawać wywiadowcy policyjni.

Wyrok prawdopodobnie zapadnie dzisiaj wieczorem, ewentualnie dopiero jutro tj. w sobotę.

(Eles).

Koncert Ady Sari
(Szajerówny)

Catalani, Sembrich-Kochańska, żyją jeszcze w świecie koloratury wokalnej, a sława ich odżywa, ilekroć zjawi się na estradzie nowe ogniwo tego zaczarowanego kunsztu. A że ogniwo takie stanowi bezsprzecznie Ada Sari, przekonaliśmy się na środowym koncercie. Kunszt śpiewaczy jest nietylko trudnym, lecz wymaga właściwości różnorakich, z których najważniejszym jest przyrodzony dar głosu. Specyficznie zaś sztuka koloratury wymaga wirtuozerji, której właściwie nauczyć nie można, w znaczeniu rzemieślniczem. Aby zostać wielką śpiewaczką koloraturową, trzeba materjał techniczny przynieść ze sobą, nie tylko w mózgu, ale i w stronach głosowych. Resztę daje technika, czyli tak zwana „szkoła". Ada Sari posiada wszystkie cechy śpiewaczki koloraturowej w najszlachetniejszym i najpełniejszem znaczeniu... i jest bezwzględnie jedną z niewielu wielkich śpiewaczek, tem większą, że nowoczesny styl operowy, od Wagnera począwszy koloraturę unicestwił. Czy słusznie? Zapewne, idee dramatu muzycznego miały swoje racje, jedną jednak najważniejszą „rację" pominęły, że sztuka śpiewania jest tylko „sztuką", a sztuka odtwórcza, do której należy śpiew, służy dla rozrywki słuchaczy, a ci potrzebują także kunsztownych emocyj, do jakich należy koloratura wokalna, niosąca z sobą szczyptę wrażeń, jakie dają ognie sztuczne, karkołomne sztuki cyrkowe, przechodzenie po lince nad wodospadem Niagary. A kto mi zarzuci, że wymienione sztuki nie są „sztuką", odpowiem mu: „Nie bądź kabotynem, jak masz oczy i nerwy, sztuki te musza działać na każdego, a jak twierdzisz, że to głupstwo, to przejdź nad Niagarą, a uwierzę". Tak samo Ada Sari głosowo przechodzi bez wypadku po lince nad Niagarą, błyskiem tryleów i rulad głosowych stwarza najcudniejsze ognie sztuczne, co wszystko hypnotyzuje słuchaczy i wprawia ich w słuszny zachwyt, który wyrażają salwami oklasków i bisów, zmuszają znakomitą artystkę do naddatków, aż wreszcie i te się skończyć muszą, bo Sari niema sił Cyganiewicza.

B. Raczyński.

Ze świata złudy

„Uciecha" — „Trzej muszkieterowie", serja III i IV.

O III i IV serji „Trzech muszkieterów" nie wiele mam do powiedzenia, ponad to co o I i II powiedziałem. Jest to film dobry, ale nie nadzwyczajny. W serjach tych wybili się na pierwszy plan znakomitą grą: małżonkowie Bonacieux (Pierrette Madd i Joffre). Szaloną podróż d'Artagnana i 3-ech muszkieterów do Londynu przedstawiono zajmująco i efektownie, ale na tem koniec. A przecież można z niej było uczynić istny cud fotogenki: ruchu, zdjęć wysuniętych naprzód głów końskich, rozwianych grzyw, migawkowych ruchów nóg, jeźdźców pochylonych na kulbakach itd. W III i IV serji zasługują na wyróżnienie: znakomite zdjęcie z momentu, gdy d'Artagnan przez dziurę w suficie podsłuchuje rozmowę małżonków Bonacieux, dalej zdjęcie festynu w pałacu i ogrodach Buckinghama, oraz pościgu po skałach po wylądowaniu d'Artagnana na brzeg francuski. **rd.**

Z KRAJU

WYJAZD PANA PREZYDENTA NA POLOWANIE. Prezydent Wojciechowski wyjeżdża wkrótce do Białowieży na kilkudniowe polowanie.

ZJAZD PSYCHIATRÓW W LUBLIŃCU. Podczas nadchodzących Zielonych Świąt odbędzie się w Lublińcu V Zjazd Psychjatrów Polskich. Program obejmuje jako zasadnicze tematy: 1) „Alkoholik w kodeksie karnym, cywilnym i administracyjnym" i 2) Leczenie porażenia postępującego.

Po zjeździe organizuje się zwiedzenie hut, kopalń i innych górnośląskich zakładów przemysłowych. Zainteresowani (lekarze i prawnicy) proszeni są o zgłoszenie swego udziału w zjeździe i wycieczce najpóźniej do dnia 31 maja b. r. pod adresem: dr Cyprian, Lubliniec, Zakład.

W PRZEDEDNIU LIKWIDACJI KOMISARJATU OSZCZĘDNOŚCIOWEGO. Na jednem z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów komisarz oszczędnościowy, p. Moskalewski zgłosi projekt końcowej i likwidacyjnej działalności komisarjatu. Jednocześnie z tem biuro komisarjatu oszczędnościowego przystosowuje się już do ram likwidacyjnych.

Inspektor finansów Republiki Francuskiej w Warszawie

Memorjał w tej sprawie p. Moskalewskiego spowodowany jest decyzją rządu o zwinięciu Komisarjatu Oszczędnościowego, co ma nastąpić do dnia 1 września br.

Do Warszawy przybył specjalnie delegowany przez rząd francuski hr. Andre de Chalendar, inspektor finansów Republiki Francuskiej.

Delegat Francji ma na celu gruntowne zaznajomienie się z przeprowadzoną przez obecny rząd polski sanacją skarbu i związanem z tem zrównoważeniem budżetu państwowego, opanowaniem spadku waluty i zmianą ustroju monetarnego w Polsce.

Wczoraj hr. Andre de Chalendar był przyjęty przez prezesa rady ministr. w min. skarbu i odbył pierwsze narady z dyrektorami departamentów. Delegat Francji ma zamiar pozostać w Warszawie czas dłuższy.

Międzynarodowy Zjazd studentów w Paryżu

Od d. 24—28 zeszłego miesiąca odbywał się w Paryżu zjazd komitetu wykonawczego Związku międzynarodowego studentów szkół wyższych. Związek ten był utworzony po ukończeniu wojny za inicjatywą Unji Narodowej francuskiej. Prezesem jego jest znany inżynier - chemik, Jan Gerard.

Delegaci francuscy i zagraniczni biorący udział w zjeździe są przedstawicielami 18 związków narodowych i około 250.000 studentów różnych krajów. Obradowali nad porządkiem dziennym ogólnego zebrania, które ma się odbyć w Warszawie we wrześniu 1924 i rozważyć kwestję przypuszczenia Niemców do Związku międzynarodowego. Posiedzenia Komitetu odbywały się w sali fakultetu medycznego.

ZE ŚWIATA

CAPABLANKA WODZEM POWSTANIA NA KUBIE. Nadeszły do Londynu wiadomości o rozszerzeniu się powstania na Kubie na wschodnie prowincje. Położenie jest coraz poważniejsze. — Szereg amerykańskich dzienników potwierdza wiadomość, iż powstaniem kieruje znany mistrz szachowy Capablanka, wysyłając rozkazy do Havany. Capablanka wypracowuje obecnie proklamację powstańców przeciwko premjerowi rządu kubańskiego Zayasowi.

KATASTROFA AEROPLANOWA. Z Allahabad donoszą o rozbiciu się aeroplanu portugalskiego w czasie lotu naokoło świata. Katastrofa nastąpiła koło Yodpour.

Według doniesień z Alahabad w Indji upadek samolotu portugalskiego dokonywującego lotu dookoła ziemi spowodowany był przez cyklon. Wobec uszkodzenia samolotu kapitan lotnik Paes zmuszony był wylądować przyczem na skutek upadku na ziemię odniósł ciężkie rany.

PRZEGLĄD WOJSK SOWIECKICH W KAMIEŃCU PODOLSKIM. Według otrzymanych tutaj wiadomości, Kamieniew i Rykow przybyli do Kamieńca podolskiego dla odbycia przeglądu wojsk sowieckich.

Na granicy rumuńskiej nastąpiły utarczki między placówkami rumuńskiemi i sowieckiemi.

O GMACH POSELSTWA CARSKIEGO W LONDYNIE. Rząd angielski powiadomił przedstawiciela dawnego rosyjskiego regime'u, Sablina, że rząd Sowietów, wobec oficjalnego uznania go przez Wielką Brytanję, ma prawo objęcia w posiadanie budynku dawnego poselstwa rosyjskiego i że w razie oporu ze strony Sablina, poselstwo sowieckie będzie mogło podjąć akcję prawną celem eksmisji.

AMERYKA A ROZROST FLOTY JAPOŃSKIEJ. „Times" donosi z Waszyngtonu, że amerykańskie koła marynarki wojennej są przekonane, iż siła wojennej marynarki japońskiej przekracza normę przewidzianą w układzie waszyngtońskim. Władze amerykańskie zamierzają zbadać, czy siły flot angielskiej, amerykańskiej i japońskiej odpowiadają danym układom z r. 1921.

ŚMIAŁY NAPAD BANDYCKI W LONDYNIE. Dzisiaj w godzinach rannych ruchliwa zazwyczaj i obfitująca w sklepy jubilerskie New Lond Street, położona w zachodniej części Londynu, była widownią niesłychanie śmiałego napadu na jden z magazynów jubilerskich. Grabieży dokonało dwóch mężczyzn, którzy zajechali przed magazyn automobilem osobowym, wyskoczyli zań, rozbili szybę młotkiem i zrabowali kolję brylantową, wartości 8 tys. funtów st. Cała akcja trwała kilka sekund, poczem złoczyńcy wskoczyli do auta. Za uciekającymi popędzili w autach policjanci i kilku świadków zajścia. Widząc, że zostaną niechybnie schwytani, złoczyńcy wyskoczyli z auta i zmieszali się z tłumem przechodniów. Policja wszczęła energiczne poszukiwania

ZE SPORTU

Team A.—Team B. 3.1. Czesi widocznie nie bardzo zadowoleni z bojkotu, jaki Z. Z. rozciągnął na ich kluby, odmówiły udzielenia wiz drużynie preszburskiej, tak, że kapitan P. Z. P. N. był zmuszony zestawić powyższe zawody. Trzeba podnieść, że wybór nie był korzystny. Należało sprowadzić reprezentację Bielska lub Katowic, a w ostateczności zadowolnić się drużyną krakowską, choćby kombinacją Jutrzenki z Makkabi. Jesteśmy w przededniu wyjazdu ekspedycji do Paryża, a do tej chwili nie mieliśmy sposobności oglądać właściwego składu wybranej drużyny. Abstrahując od tego, że gracze odnośni muszą poczynić odpowiednie przygotowania, że w niejednym wypadku zajdzie konieczność interwencji na rzecz zwolnienia danego gracza z posady — to w pierwszej linji drużyna winna przynajmniej raz wystąpić w definitywnym składzie, aby gracze mogli wzajemnie się poznać i zrozumieć. Zagraniczne teamy, zwłaszcza Węgrzy, od dawna trenują w pełnych składach, u nas pod tym względem organizacja szwankuje.

O samych zawodach niewiele nowego można dodać. Skład Teamu A. przedstawiał się następująco: Wiśniewski, Fryc, Gintel, Synowiec, Kuchar,

Spojda, Sperling, Staliński, Kałuża, Bacz, Müller, Teamu B.: Gerlitz, Stopa, Kaczor, Styczeń, Krupa, Majcherczyk, Adamek, Chruściński, Reyman I, Reyman III, Balcer. Najlepszym na placu był Wiśniewski, który wykazał wysoką klasę. Podnieść wypada, że nawet dolne piłki łapał dobrze. Kuchar na pozycji środkowego pomocnika, pracował ofiarnie, wytrwale i szybko, lecz nie bardzo produktywnie. Spojda był lepszy niżeli na ostatnich zawodach próbnych. Müller na prawem skrzydle pracował spokojnie i nieszkodliwie. Kałuża widocznie się oszczędzał do zawodów niedzielnych, bardzo dobrze rozdawał piłki, mimo, że łącznicy jego nie umieli się dostroić do kombinacyjnego systemu gry, lecz brak strzałów przykro raził. Nasuwa się bolesne pytanie, w jaki sposób doskonały ten strzelec jeszcze przed paru laty, stracił umiejętność strzelania? Reszta graczy nie wykazała lepszej formy, niż przeciętnej, tylko Sperling był lepszy, niżeli na ostatnich zawodach próbnych. Z Teamu B. podnieść należy dobrą grę całego ataku, który zwłaszcza do przerwy pracował intenzywniej i celowiej. Rayman Henryk był tego dnia nie gorszym od Kałuży. Chruściński lepszy zaś od Bacza. Adamek spisywał się dzielnie, jedynie Balcer nie zadowolnił. W pomocy tylko Krupa spełniał wzorowo swoje trudne zadanie. Styczeń grał zupełnie nieproduktywnie, gdyż po za stąpaniem Sperlingowi na nogę, pomocnik winien także pamiętać o innych obowiązkach współpomagania zarówno ataku, jak i obrony. Wystawienie na baecku Kaczora, a zwłaszcza Stopę uważamy za rzecz niezrozumiałą. Od Kaczora znacznie lepszym jest Markiewicz, a od Markiewicza mamy lepszych obrońców do dyspozycji. Cóż dopiero gdy mowa o Stopie, którego Pychowski z drugiej Cracovji pod każdym względem przewyższa. Dlaczego nie wystawiono Klotza lub Schneidra I., to jest to już tajemnicą p. Büro, który poza Gintlem, Frycem i Kaczorem nie chciał nikogo widzieć. Co do dwu pierwszych trzeba się zgodzić, lecz trzeci budzi ciekawe refleksje. Najbardziej zaś zawiódł oczekiwania Görlitz w bramce. Spodziewano się po nim fenomenu, tymczasem takich, jak on, mamy b. wielu. Należy z tego wysnuć wniosek, że rutyna, doświadczenie znaczą b. wiele, a pod tym względem Wiśniewski nie ma konkurencji. Gra na ogół nie była ciekawą. W rezultacie daje nam smutny obraz tego, co na Olimpjadzie będzie. Sędziował p. Szkolnikowski, który widocznie zapomniał o własnej uchwale w kierunku niedopuszczania do głośnych protestów graczy na boisku, gdyż gdyby się chciał jej ściśle trzymać, musiałby połowę graczy z placu usunąć. Od teorji do praktyki bardzo daleko.

M. Ster.

Maksymak Władysław, mistrz Polski w ciężkiej atletyce wyjechał na tournee do Ameryki.

Z ŻYCIA SPORTOWEGO

Automobile „O. M."

Dnia 11 maja br. odbędą się wyścigi na terenie górskim północnych Włoszech Parma-Poggio, w których obok szeregu najpoważniejszych fabryk francuskich i włoskich zgłosiła swój współudział włoska fabryka samochodów „OFFICINE MECCANICHE, BRESCIA" („O. M.") swoim na Zachodzie dobrze znanym modelem 4-cylindrowym 6/25 HP.

Zeszłoroczne wyścigi górskie, „Coppa della Alpi" przy udziale najpoważniejszych fabryk samochodowych (Fiat, Spaa, Amilkar, etc.), w których na 7 startujących samochodów fabryki "O. M.", typu 6/25 HP, 5 zostało premjowanych, zaś kierowca Minoia uzyskał złoty puhar i pierwszą nagrodę, oraz tegoroczny rekord światowy kawalera Alberta Dosio, który przebył 3400 klm. na samochodzie „O. M." 6/25 HP. w 48 godzinach bez przerwy dają rękojmię, że samochody fabryki "O. M." również i w tych wyścigach, pomimo bardzo trudnych warunków i międzynarodowej konkurencji zdobędą należne im miejsce.

Jak się dowiadujemy, fabryka „O. M." reprezentowana jest również i u nas przez Polską Spółkę Akcyjną AUSTRO-DAIMLER Tow. Bud. Mot. i wozy te ze względu na swą specjalnie silną konstrukcję, dostosowaną do terenów górzystych, wzbudziły żywe zainteresowanie w tutejszych kołach sportowych.

DZIAŁ GOSPODARCZY

W sprawie handlu cukrem

Gospodarka państwowa handlu cukrem, trwająca u nas przeszło trzy lata wbrew, poprostu, normalnej logice ekonomicznej nie pozostała bez śladu. Do dnia dzisiejszego nie mamy w tej mierze uporządkowanych stosunków i opieka policyjna specjalnie dotyka tą właśnie gałęź handlu. Coprawda przyznać należy, że dzięki państwowej opiece nad rozdziałem cukru pojawiło się wiele niepożądanych pośredników, którzy „stosunkami" swymi starali się ułatwiać spragnionym nabycie tego towaru. Rezultat tych zabiegów był mały — a zawsze coś nie coś można było lekkim sposobem zarobić. Przyszedł potem brak cukru — wtedy gdyśmy wysyłali za granicę nadmierne może ilości, ale dzięki temu płaciliśmy nasze zobowiązania za materjały wojenne.

Szersze masy społeczne, czerpiące swe wiadomości z demagogicznych pisemek codziennych, widzą w cukrowniach apokaliptyczną bestję, tuczącą się krzywdą i głodem upośledzonych konsumentów. A tymczasem podkreślić wypada, że dzięki obywatelskiemu stanowisku przemysłu cukrowniczego mogliśmy w swym czasie pokryć należność za materjały wojenne, a do ostatnich czasów przemysł cukrowniczy dostarczał rządowi i dostarcza największych zapasów obcych walut. Jest to korzyść aktywna nie podlegająca zaprzeczeniu.

W epoce braku cukru opinja podsycana przez prasę sensacyjną czy w kupcach cukrowych, czy w samym Banku Cukrownictwa widziała tych, którzy czerpią nadzwyczajne dochody z ludności. A znów zapoznawano bardzo doniosły fakt, że z inicjatywy Związku cukrowników przydzielano dla kooperatyw i aprowizacji miast na lepszych warunkach spłaty, cukier w tak wystarczającej ilości, że kooperatywy po wygórowanej cenie odsprzedawały swój kontyngent — fakty te były publicznie znane. Obecnie stosunki zaczynają się powoli normować.

Wszystkie efemerydy kupieckie, dawni pośrednicy już schodzą z horyzontu. Przedewszystkiem prowadzenie hurtownego handlu cukrem wymaga wielkiego obrotowego kapitału, sama bowiem akcyza wynosi od wagonu 3.500 zł. Następnie przy warunkach sprzedażnych w Banku Cukrownictwa potrzeba fakturę kryć w 10 dni po wyjściu cukru z rafinerji. Jest to poprostu dla przeciętnego kupca niemożliwe. Pozostaje droga kredytu. Hurtownik albo płaci za odbiorcę fakturę w banku, albo pracując z bankiem Cukrownictwa, na zasadzie listów gwarancyjnych banku, otrzymuje dla siebie pewien kredyt. Wszystko to wymaga inwestycyj kapitału dość wielkiego, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że obecnie jeden wagon cukru kosztuje z opłatą monopolową wynoszącą 3.500 zł. około 11.000 zł. za wagon 10 tonowy. Do ceny tej doliczyć należy podatek obrotowy na korzyść skarbu u nas w Małopolsce 2½% a na Górnym Śląsku razem z opłatami gminnemi 3%.

Z powodu braku gotówki hurtownik czy komisjoner danego hurtownika musi dawać na kredyt czasami kilkutygodniowy. Nie ma zatem obawy, aby handel mógł się odbywać pokątnie, bo to się nie opłaci poprostu — chciwość ludzka w tym wypadku nie zostałaby nasycona.

W ostatnich dniach pojawiły się bałamutne wieści o nowych malwersacjach cukrowych. Poważne kupiectwo w tej gałęzi handlu, tak często narażone na różne posądzenia i inwektywy powinno stanowczo się domagać wyświetlania prawdy, co oczyszcza atmosferę. Przemilczanie sprawy właśnie pomaga do nieliczenia się z faktycznym stanem rzeczy i pozwala puszczać uwłaczające całemu kupiectwu wiadomości w sposób lekkomyślny. Cukier dla ludności Górnego Śląska ma przychodzić bez opłat skarbowych. W wiadomości tej nie ma ani krzty prawdy. Wobec tego cukier sprowadzony stamtąd kalkulowałby się taniej — a nie służyłby do podwyżki ceny. Na całym obszarze Rzeczpospolitej opłaty akcyzowe są jednakowe, co przecież jest faktem wiadomym. Bałamutna wiadomość powstała z tego powodu, że hurtownicy śląscy mają lepsze warunki i mogą dostarczać na dogodniejszych warunkach spłaty. W handlu cukrem jest wolny obrót i każdemu wolno kupować tam, gdzie uzna dla siebie za odpowiedniejsze. Dalej nie do pomyślenia jest fakt pokątnej sprzedaży, wobec ścisłej zupełnie kontroli ze strony władz skarbowych i municypalnych. Każdy wagon przychodzący do Krakowa podlega ewidencji — ponieważ o każdym wagonie kolej daje znać do Magistratu, do Władz skarbowych. Przyznać należy, że władze skarbowe potrafiły energicznie wpłynąć na unormowanie kontroli odpowiedniej. Wszelkie tajemne sprowadzanie cukru jest niemożliwe. Każdy sklep musi posiadać fakturę wystawioną przez hurtownika, który sprzedaje. Jednocześnie hurtownik prowadzi ścisłą ewidencję z każdego sprzedanego wagonu — u siebie. Komisjoner hurtownika prowadzi również sprzedaż za spisem, który zostawia u siebie i posyła drugi spis do hurtownika. Ten ostatni opłaca patent I kategorji — komisent zaś II. Ewidencja prowadzona ściśle wyklucza nadużycia.

Wobec powyższych faktów bałamucenia publiczności niesprawdzonymi faktami, najwyższy czas stworzenia poważnej organizacji hurtowników i komisjonerów dla obrony wspólnych interesów.

—X—

Nowe rozporządzenie o opłatach giełdowych a kursy akcyj

Katastrofalny spadek akcyj trwający już od stycznia b. r. czyni poważne spustoszenia w naszym majątku narodowym bez korzyści dla kogokolwiek z wyjątkiem garstki spekulantów grających oddawna już na zniżkę naszych walorów.

Spadek ten jest w części zawiniony także i przez ministerstwo skarbu, które za poprzedników obecnego ministra skarbu zezwalało na coraz to nowe grynderki akcyjne i ustawiczne emisje, niszczące tylko substancję kapitałową przedsiębiorstw i zawdzięczające swą jedyną rację konjunkturze inflacyjnej. Także i w ostatnich czasach pomimo katastrofalnego spadku akcyj, dotykającego ciężko szerokich sfer społeczeństwa Rząd w dalszym ciągu nie zmienia swego dotychczas nieprzychylnego stosunku do giełdy i naszych papierów wartościowych.

Dowodem najnowszy projekt podwyżki opłat giełdowych z 8 na 12‰, który na szczęście nie został urzeczywistniony.

Jednakowóż zamiast podwyżki procentowej opłat giełdowych Rząd wydał inne rozporządzenie pozornie nie zmieniające dotychczasowego stanu rzeczy, a jednak podrażające niesłychanie obrót giełdowy i godzące specjalnie w małych posiadaczy akcyj.

Podatek giełd. wynoszący dotąd 8‰ pozostaje w tej samej wysokości tylko obliczanym być ma według brzmienia rozp. „od każdych rozpoczętych 100 złotych". W ten sposób podniesionym zostaje w praktyce nieraz dziesięciokrotnie.

Tak więc drobny kapitalista chcący kupić 10 sztuk średnich akcyj np. Tepege płaci od sumy kursowej obecnie zł. 25, 80 groszy samego podatku giełdowego co razem kurtażem i podatkiem bankowym wynosi ponad 4 prc. nie licząc prowizji bankierskiej. Za 50 sztuk akcyj Parowozów (kurs 30 grosze) zapłaci kupujący 15 zł., a podatku również 80 groszy czyli obciążenie podatkowe wyniesie 6 prc. W niektórych papierach może przy obecnych kursach podatek być wyższym aniżeli cała ich wartość kursowa.

Nie znam motywów jakiemi kierowało się Ministerstwo wydając to rozporządzenie — krzywdzące właśnie małych kapitalistów — może chciało ono skierować ich do banków i kas oszczędności. Jest nawiasem mówiąc wątpliwem, czy to się uda, jak długo Ministerstwo przez energiczną kontrolę reeskontu nie wpłynie na zmiejszenie olbrzymiej obecnie marży między odsetkami debetowymi a kredytowymi. Ale tego rodzaju przepisami niszczy się także ruch giełdowy w większym zakresie, czyniąc giełdy polskie najdroższemi na świecie.

Gdy przed paru tygodniami austrjackie Ministerstwo skarbu podwyższyło podatek z 2.4‰ do 5‰ a więc daleko niżej jeszcze od naszego poziomu dotychczasowego musiało natychmiast wobec zupełnej abstynencji zagranicy od udziału w transakcjach na drogiej giełdzie wiedeńskiej i skutecznej konkurencji giełdy praskiej obniżyć stawkę znowu na 2.4‰. Czy wobec naszych stawek można przypuszczać, że mimo, iż mamy stałą walutę i niezwykły postęp w gospodarczej konsolidacji — zagraniczny kapitał zainteresuje się naszemi papierami? Nie trzeba chyba dodawać, jak bardzo korzystnem byłoby to dla naszego bilansu płatniczego — bez kwestji bardziej aniżeli chiński mur ograniczeń paszportowych.

Tak więc zamiast zaradzić złemu stwarzają czynniki rządowe warunki poprawę stosunków conajmniej utrudniające. Nie wymaga się dziś, by Bank Polski na wzór wiedeńskiego Nationalbanku postawił syndykatowi interwencyjnemu banków kapitał do dyspozycji. Przy dobrej woli są liczne inne sposoby pozytywnego wpłynięcia na położenie

rynku przez inicjatywę rządową w sprawie lombardu pierwszorzędych efektów — energiczną kontrolę zarządu towarzystw akcyjnych — ustawowe podwyższenie wartości aktywów przy przemianie księgowości na złote, sprawa cichych rezerw etc. Ale jednej rzeczy chyba wymagać można, by czynniki rządowe nie pogarszały sytuacji nieuzasadnionymi przepisami, względy fiskalne chyba nie były w rozporządzeniu decydujące chyba, że Ministerstwo skarbu chce uzasadnić podwyżkę opłat giełdowych zmniejszonymi wpływami z tych źródeł podobnie jak Ministerstwo kolei zamierzoną podwyżkę taryf chciało uzasadnić zmniejszoną frekwencją podróżnych **Dr. Ig. Lewiter.**

Po IV. Targu Poznańskim

Frekwencja zwiedzających na IV Targu Poznańskim była naogół mniejsza, niż w innych latach. Liczba zwiedzających wahała się między 10 a 15 tysiącami. Punktem kulminacyjnym była ubiegła sobota — dzień 3 Maja, w którym przez budynki i tereny targowe przesunęło się z górą 25 tysięcy osób. Ogółem liczbę zwiedzających w całym okresie targowym obliczać można na przeszło 100.000 osób.

Jeśli chodzi o udział poszczególnych gałęzi przemysłowych, to góruje bezwzględnie przemysł metalowy, który zajął około 30 procent stoisk. Przemysł ten był zawsze silnie reprezentowany na Targach Poznańskich, obecna jego preponderancja jest jednakże nadzwyczajnie zaakcentowany. Natomiast przemysł tekstylny zawiódł kompletnie. Zajmując w wytwórczości przemysłowej Polski miejsce najpierwsze, obesłał IV Targ Poznański niezmiernie słabo, nie dając wyobrażenia o rzeczywistem swem znaczeniu.

Choć znaczenie przemysłu ceramicznego nie wytrzymuje porównania przemysłu włókienniczego, był on równie silnie reprezentowany na Targu jak tamten, to znaczy udział przemysłu ceramicznego wynosił 15 procent. Inne działy przedstawiają się następująco: przemysł galanteryjny — 11—12 procent; przemysł chemiczny 9—10 prc.; przemysł spożywczy 8 procent; na inne działy przypada 12 procent.

Jeśli chodzi o konkretne wyniki IV Targu Poznańskiego, innemi słowy o ilość i wartość dokonanych obrotów, to brak pod tym względem ścisłych i wyczerpujących danych. Jednakowoż można wnosić, że wartość tranzakcyj wynosi w pewnych wypadkach bardzo wysokie sumy. Jedno z przedsiębiorstw automobilowych n. p. zakontraktowało sprzedaż 38 samochodów; pewna fabryka tekstylna dokonała obrotów na sumę 500.000 złotych, inne znowu przedsiębiorstwo otrzymało tyle zamówień, że ma zapewnioną pracę z tego źródła do października r. b. Oczywiście nie wszystkie firmy wystawiające są z przebiegu Targu zadowolone. Ogólnie dający się we znaki brak gotówki, był może najważniejszą przyczyną mniejszych, niż spodziewaćby się można obrotów. Z pewnej poważnej strony rzucono także myśl ustalenia wcześniejszego terminu Targów, ze względu na okoliczność, iż na wczesną wiosnę odbywają się różne targi konkurencyjne niemieckie, czeskie i austrjackie, na które kupiec polski również przybywa i tam się zaopatruje w towar, wobec czego redukuje swe zakupy na targach Poznańskich.

Stan gospodarczy w okręgu bielskim

(Korespondencja „Kurjera Wieczornego".)

Bielsk, 8 maja 1924.

Świat gospodarczy Bielska stoi silnie pod wrażeniem trudnej sytuacji Wiednia. Banki oparte na kapitale niemiecko-austrjackim wycofują kapitały, wzmagając dotkliwy brak gotówki dla przemysłu i kupiectwa. W kołach przemysłowych zauważyć się daje zaniepokojenie stanem dłużników wiedeńskich, którzy pobrali znaczne ilości towarów z Bielska i nie mogą się obecnie wywiązać z swych płatności. — W produkcji włókienniczej zakończył się sezon wiosenny korzystnie a składy niemal zupełnie opróżnione. Zamówienia na jesień i zimę napływają normalnie. Ruch budowlany bardzo słaby, jakkolwiek projekty inwestycyj były bardzo liczne, lecz brak kapitału wpłynął hamująco na inicjatywę ruchliwych zresztą fabrykantów Bielska. — W przemyśle żelaznym położenie fatalne, niema komu sprzedawać a koleje skreśliły kredyty dostawowe. Jedynie dla Ministerstwa spraw wojskowych wykonuje się większą dostawę konstrukcyj nostowych. — Z nowych założycielstw wspomnieć należy o fabryce kapeluszy, stożków, oraz strzygalni włósia Hükla w Skoczowie i zbliżającej się ku ukończeniu elektrowni na kopalni Silesia.

Stopa dyskontowa w Łodzi

Banki dyskontują w bardzo małych rozmiarach. Natomiast posługują się pośrednictwem dyskonterów, by w ten sposób osiągnąć stopę, jaka obowiązuje w prywatnych obrotach: najniższą stopą dla pierwszorzędnego materjału jest 10 prc.

W rozpaczliwych wypadkach stopa ta dochodzi nawet do 20. Naprężenie na rynku pieniężnym jest bardzo silne.

Oszczędności budżetowe

Zamknięcie rachunków Centralnej Kasy Państwowej za I-szy kwartał r. b. charakteryzuje jasno oszczędnościową politykę rządu. Wydatki państwowe w tym okresie w części budżetu, obejmującej administrację, wynoszą 21 prc. sumy preliminowanej na cały rok, zamiast — jakby proporcjonalnie na 1 kwartał wypadło — 25 prc. To zaoszczędzenie w ciągu 3 miesięcy 4 prc. budżetu całorocznego oznacza faktycznie oszczędność 16 prc. w stosunku rocznym. W obliczeniu tem pominięto zaoszczędzenia wyrażające się w tem, iż w preliminarzu wydatki obliczane są w złotych „obliczeniowych", opartych na wskaźniku cen hurtowych, wtedy gdy sumy rzeczywistych wydatków obliczone są w złotych równych frankowi złotemu, zatem w nowej polskiej jednostce monetarnej, która w I-szym kwartale jest około 10 prc. niższa od złotego „obliczeniowego".

KRONIKA KRAJOWA

ZMIANY DOTYCZĄCE KREDYTOWANIA PODATKÓW OD SPIRYTUSU, PIWA, CUKRU I ZAPAŁEK. Kredytu udziela Izba skarbowa najwyżej na okres jednego miesiąca. Jedynie za zezwoleniem Ministerstwa Skarbu można udzielić kredytu za zabezpieczeniem w formie osobistej poręki. Kwoty zakredytowane w pewnym dniu jednego miesiąca płatne są w tym samym dniu następnego miesiąca. W razie wcześniejszej spłaty zakredytowanej kwoty bądź w całości, bądź w części — odpowiednia suma zabezpieczenia staje się wolną i może być użytą na zabezpieczenie dalszego kredytu. Od pokredytowanych kwot podatku uiszczać należy odsetki w stosunku 6 od sta rocznie, za okres czasu od dnia, w którym skorzystano z kredytu, do dnia poszczególnych wpłat na poczet pokredytowanego podatku".

POTRĄCENIA PODATKU DOCHODOWEGO. (Komunikat Izby Skarbowej). Wskutek podniesionych wątpliwości wyjaśnia się, że w ogłaszanej co miesiąc skali procentowej dla celów poboru podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę 20%-owy dodatek jest już uwzględniony, wskutek czego wspomnianego 20%-ego dodatku nie należy osobno obliczać i potrącać.

REWIZJA TARYFY CELNEJ. Ministerstwo przemysłu i handlu zawiadamia, że dnia 14 maja (środa) r. b. o g. 11 rano rozpoczną się w ministerstwie przemysłu i handlu (sala Nr. 141 — 143) posiedzenia komisji do rewizji taryfy celnej. Przedmiotem obrad będą wnioski podkomisji dotyczące rewizji taryfy celnej z 1919 r.

WYMIANA ZNACZKÓW POCZTOWYCH. Dyrekcja poczt i telegrafów w Krakowie zwraca uwagę, iż wycofane z dniem 30 kwietnia br. znaczki pocztowe w walucie markowej mogą być wymienione w ilości najmniej 10 sztuk w urzędach pocztowych na znaczki pocztowe w walucie złotowej, tylko do 10 bm. włącznie.

WALORYZACJA ZOBOWIĄZAŃ PRAWNO - PRYWATNYCH. Prezydent Rzeczypospolitej dnia 6 maja podpisał dekret w sprawie waloryzacji zobowiązań prawno-prywatnych według opracowania prof. dr. Fryderyka Zolla z Krakowa.

PODATEK GIEŁDOWY. Izba handlowa i przemysłowa przypomina, że podatek giełdowy wynosi od 1 maja b. r. przy kupnie akcyj 80 groszy, zaś przy emisji akcyj 40 groszy od każdych pełnych lub zaczętych 100 zł. Podstawę wymiaru stanowi łączna suma świadczenia, do którego obowiązuje się kupujący względnie subskrybent. W obrocie między bankami i kantorami wymiany wynosi podatek 5 groszy.

ZNIŻKA OPŁAT ZA PACZKI POCZTOWE W OBROCIE Z AUSTRJĄ. Od 1 maja zniżone zostały opłaty za paczki pocztowe w obrocie z Austrją o 50 centimów w złocie od każdej paczki. Opłaty wynoszą za paczki zwykłe do wagi 1 kg — 135 centimów złotych, do 5 kg 165 centimów, do 10 kg 285 centimów, do 15 kg 405 centimów i do 20 kg 525 centimów. Za paczki ochronne wynosi opłata do 1 kg 190 centimów, do 5 kg 235 centimów, do 10 kg 415 centimów, do 15 kg 595 centimów i do 20 kg 775 centimów. W razie zaginięcia, obrabowania lub uszkodzenia paczki bez podanej wartości odszkodowanie za każdy kilogram lub jego część wynosi 2 franki w złocie.

REDUKCJE URZĘDNIKÓW W BANKACH. Redukcje personelu bankowego w Warszawie i na prowincji przybierają coraz to większe rozmiary. Do dnia 1 maja r. b. wszystkie banki warszawskie — nie licząc Banku Handlowego — uwolniły przeszło 1.000 funkcjonarjuszów w samej stolicy, a przeszło 1.800 na prowincji. Bank Handlowy w samej Warszawie wypowiedział posady przeszło 500 pracownikom, a wypowiedzenia w jego filjach są także znaczne.

BILON W OBIEGU. Papierowa moneta zdawkowa pozostanie w obiegu zaledwie koło sześciu tygodni. Już w czerwcu miejsce monety zdawkowej papierowej zajmą monety niklowe i bronzowe. W październiku będą puszczone w obieg monety srebrne.

20-GROSZOWE BILETY ZDAWKOWE. Wczoraj Bank Polski przystąpił do puszczenia w obieg 20-groszowych biletów zdawkowych. W ten sposób w obiegu znajdują się już bilety zdawkowe wszystkich wartości: 1, 5, 10, 20 i 50 groszy.

WIZY CUDZOZIEMCÓW PRZYBYWAJĄCYCH DO ROSJI. Wizy wydaje poselstwo S. S. S. R. w Warszawie (Hotel Rzymski), wizy wydaje się na czas krótki, maximum na jeden miesiąc wprawdzie przedłużenie jest możliwe, ale zawczasu należy złożyć odpowiednie podanie.

Z reguły wiza jest ważna przez 14 dni od dnia jej wydania. Można też otrzymać odrazu wizę na wjazd i wyjazd — taka wiza może być wydana na czas do jednego miesiąca.

Wydawane też są wizy tranzytowe bez prawa zatrzymywania się w Rosji, dla osób przejeżdżających terytorjum S. S. S. R., jednakże obywatele polscy wiz takich nie otrzymują tak samo jak nie otrzymują ich obywatele S. S. S. R. na przejazd przez Polskę. Dopiero z chwilą zawarcia konwencji kolejowej polsko-rosyjskiej będzie to możliwe.

Opłata na wjazd wynosi 5 rubli złotych, t. j. nieco więcej niż pół czerwońca. Taką samą opłatę pobiera się również za wizę powrotną. Osoby wyjeżdżające do Rosji w sprawach handlowych powinny podać cel swej podróży. Pożądane jest również podawanie, do jakich miejscowości udaje się petent.

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁU NAFTOWEGO BRACIA NOBEL w Polsce, Sp. Akc. w Warszawie przy kapitale akcyjnym Mk. 2.340.000.000 i funduszach rezerwowych Mk. 235.391.244.999 wykazało za rok 1923 Mk. 53.715.760.389 czystego zysku. Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów Spółki uchwaliło **nie wypłacać dywidendy za rok operacyjny 1923.**

INSPEKCYJNE PODRÓŻE KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH. Wobec coraz częstszych krachów prowincjonalnych, poważniejsze firmy handlowe i przemysłowe w Łodzi wysyłają specjalnych delegatów na objazd prowincji dla zbadania na miejscu zdolności płatniczej i opinji, jaką się cieszą ich odbiorcy.

KRONIKA ZAGRANICZNA

TARGI LIPSKIE. Targi lipskie zyskują stopniowo na znaczeniu i to nietylko jako wystawa poglądowa produkcji niemieckiej, ale także jako ważne ognisko dla handlu międzynarodowego. Liczba zwiedzających tegoroczny targ wiosenny wyniosła 170.000, w tem 10 proc. z zagranicy, wystawców było 13.440, a obszar wystawowy rozciągał się na 275.000 metrów kwadratowych. Niemniejszym dowodem rozwoju tych targów jest zaczęta budowa hali Nr. 9 dla wielkiego przemysłu, która ma objąć 21.000 mtr. kwadratowych.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

NOWE EMISJE.

„Krakus" S. A. w Krakowie powiększa kap. akc. o 179.000 sztuk nowych akcyj VIII emisji 2 serji. Na 2 stare 1 nowa akcja po 50 groszy dla akcyj zamkniętych i po 80 groszy dla akcyj wolnych. Termin subskrypcji **30 maja.** Miejsce subskrypcji: Bank Małopolski w Krakowie, Warszawie, Lwowie i Łodzi.

Towarzystwo Kolei Elektrycznych Zagłębia Węglowego Polskie S. A. Akcje I emisji do nabycia po cenie 11.20 złotych za akcję nominalnej wartości 10 złotych. Zapisy i wpłaty przyjmuje **Polski Bank Handlowy oddział** w Krakowie.

DODATKOWA SUBSKRYPCJA.

„Pokucie". Naftowa Spółka S. A. w Krakowie. Dodatkowa subskrypcja dla dawnych akcjonarjuszów z terminem do **15 maja.**

DYWIDENDY.

Bank Dyskontowy Warszawski wypłaca na 1923 r. dywidendę w wysokości **4000 procent,** tj. Mkp. 200.000 od I—VII emisji i Mkp. 50.000 od VIII emisji. Kupony realizuje Centrala Banku i Oddziały we Lwowie i Drohobyczu.

Polski Bank Handlowy w Poznaniu wypłaca za 1923 r. 10.000 procent dywidendy **t. j. Mk. 100.000** od akcji.

WALNE ZEBRANIA.

10 maja (sobota): **„Potęga"**, Towarzystwo Polskich Fabryk Huty Żelaza w Krakowie o godz. 2 w lokalu Spółki, ul. Basztowa 9, parter.

Polski Glob w Krakowie o g. 4 w lokalu Spółki, ul. Potockiego 3, IV piętro.

Polskie Zjednoczenie Przemysłowo-Leśne w Krakowie o g. 4 w lokalu Spółki, Rynek 29, I. p.

Towarzystwo Handlowe Reim w Krakowie o godz. 4 w sali posiedzeń Banku Małopolskiego.

20 maja: Bank Wzajemnego Kredytu, S. A. w Krakowie. Walne Zebranie odbędzie się o godzinie 6-tej: rozdział czystego zysku za 1923 r., powiększenie kap. akc. i zmiana statutu. 25 akcyj — 1 głos. Termin złożenia akcyj upływa **12 maja.**

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 9 maja 1924

AKCJE	Transakcje w złotych dziś	7/V.
Bank Przemysłowy	0·44—0.50	0·49—0·52
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski	1·15	1·15
Ziemski Bank Kredyt.		
Powszechny Bank Kredyt.		0·16—0·17
Bank Komercjalny	0·20	
Bank Zw. Spółek Zarob.	5·60—6·—	5·50
„Tohan"	0·42—0·48	0·43—0·46
„Tehate"		
„Impex"	0·04	0·04
Bracia Rolniccy		
„Pharma"	0·95—1·10	1·—
„Polski Glob"		0·24
Żegluga Polska	0·15	0·19—0·20
Zieleniewski	11·50—11·10	12·25—11·75
Cegielski, Poznań	0·57—0·68	0·58—0·70
„Potęga" Tow. huty żel. „Trzebinia"	0·65—0·68	0·65—0·70
Rohn, Zieliński i Ska		
Orthwein, Karasiński i Sp.		
Herzfeld-Victorius		
„Pocisk"		
Warsz. Parowozy	0·36—0·38	0·35—0·38

AKCJE	Transakcje w złotych dziś	7/V.
Automotor		
Górka	20—22	19·50—20
Siersza	5·60—5·80	5·60—5·75
Tepege	2·20—2·45	2·40—2·30
Polska Nafta	0·55—0·65	0·72
„Pokucie"	0·65	0·55—0·70
Oikos		
Pezet		
Strug		1—1·50
Syndykat Kosz. Kraków		
S. W. Niemojowski		0·83—0·91
Tłuszcze Trzebinia	6·—	5·50
Azot		0·50
„Agrochemja"		
„Teropol"		
Elektr. Siersza	0·44—0·47	
Porcelana Cmielów	0·70—0·88	0·90
„Krakus"	1·30	1·40
Chodorów	5·20—5·30	4·90—5
Chybie	7·30—8	8·50—8·75
A. Piasecki		
Garbarnia		
Fabr. kap. w Myślenicach		

Kraków, 9 maja. Na dzisiejszem zebraniu giełdowem kursa uległy dalszej redukcji. — Poprawę kursu uzyskały Bank Związku Spółek Zarobkowych i Pharma.

Na rynku pieniężnym zniżka dolara. Bank Polski za pośrednictwem jednego z banków pokrył w zupełności całe dzisiejsze zapotrzebowanie dolara. Również zniżkowo Paryż.

Na pogiełdzie mocniejszy Nobel.

AKCJE NA POGIEŁDZIE

Jaworzno drobne 28. Gazy Zachodnie 6.50—6.20. Len 2. Lokomotywy 0.68. Nobel 2.75—2.70.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Dolar 5.18.

Dewizy: N. Jork 5.18. Paryż (za 100) 32. Praga (za 100) 15.31—15.32. Wiedeń (za 100.000) 7.39—7.38½. Zurych (za 100) 93—92.90.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 9 maja. (Cyfry w złotych).

Bank Dysk. Warszawski 8—8.50.
Bank Handlowy 9—8.50—9.25.
Bank dla Handlu i Przemysłu 1—7 1.60.
Bank Kredytowy 1.30—1.20—1.35.
Bank Polski Handlowy w Poznaniu 4.
Bank Polski Przem. we Lwowie 0.50.
Bank Zachodni 2.90—2.50—2.00.
Bank Związków Ziem. 0.40.
Kijewski i Scholtze 0.45—0.50.
Cukrownia Chodorów 4.75—5.30—5.
Cukrownia Czersk 1.15—1.20.
Cukrownia Częstocice 2.73.
Cukrownia Michałów 0.85—0.90.
Warsz. Tow. F. Cukru 4.75—5.25—5.
Firley 0.75—0.80.
Łazy 0.20—0.30—0.25.
Drzewny przemysł 0.80—0.85.
Wasz. T. Kop. Węgla 6.50—6.75—7—7.10.
H. Cegielski w Poznaniu 0.75—0.80.
Lilpop, Rau i Ska 0.80—0.95.
Modrzejewskie zakł. 10.50—10.40—9.75—10.25 11—11.75—11.25.
Norblin, Br. Buch i W. 0.65—075.
Ostrowieckie zakł. 10—11.50.
Orthwein i Karasiński 0.55.
Rohn, Zieliński i Ska 0.75—0.60.
Fitzner 9—10.
Pocisk 1.20.
Parowóz 0.50—0.55.
Spiess i Syn 1.30.
Eksp. Soli Potasowych 5—4.50—4.65.
Starachowice 3.75—3.90.
Ursus 1.60—1.65— III. 1.50.
L. Zieleniewski 12.
Zawiercie 70—65—66.
Żyrardów 31—42 bez praw.
L. J. Borkowski 2—1.95.
B-cia Jabłkowscy 0.25—0.30.
Ćmielów 1—1.10.
Elektryczność 2.60—2.40.
Pol. Tow. Elektryczne 0.25—0.20.
Haberbusch i Schiele 6.80—7.25—7.10.
Spirytus 1.75—2.05—1.90—2.10, dr. 2.75—2.20.
Polska Nafta 0.75.
Rylscy 0.25.
Siła i Światło 0.65—0.70.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 9 maja. Waluty: Dolary 5.18 i pół, Franki francuskie 30.85.

Czeki: Nowy Jork 5.18 i pół, 5.18 i jedna czwarta, 5.18 i pół, Londyn 22.65—22.50, Paryż 3095—30.94, Wiedeń 7.32 i jedna czwarta, Praga 15.27 i pół, Włochy 23.15, Belgja 25.40, Szwajcarja 92.20, Helsingfors 12.80, Holandja 194, Stokholm 137.10, Bony złote 0.75, Miljonówka 0.50, Pożyczka premjowa 8—8.50.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 9 maja. Otwarcie giełdy. **Nowy Jork 5.62 i trzy czwarte, Londyn 24.50 i pół, Paryż 33.65, Wiedeń 79.20, Praga 16.46 i jedna czwarta, Włochy 25.07, Belgja 27.50, Budapeszt 57.38, Helsingfors 14, Sofja 411 i jedna czwarta, Holandja 210.50, Christjanja 98.25, Kopenhaga 95.75, Stokholm 149, Bukareszt 2.85, Berlin 129 i pół.**

Wiadomości giełdowe

DODATKOWE EMISJE.

„Wysowa" Zakład zdrojowo-kąpielowy S. A. w Krakowie. Dodatkowa subskrypcja na akcje II emisji. Na 1 starą 1 nowa akcja po 75 groszy. Miejsce subskrypcji: Ziemski Bank Kredytowy, Warszawski Bank Handlowy i Akcyjny Bank Związkowy w Krakowie. Termin dodatkowej subskrypcji 18 maja.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

WYBUCH W FABRYCE. Wczoraj przy ulicy Miłej w Warszawie w fabryce klejów nastąpił wybuch kotła, w którym gotowała się masa kauczuku i benzolu. Trzech robotników zostało ciężko poranionych.

FALSYFIKATY 5-CIO FUNTUWEK. W Wiedniu i Budapeszcie pojawiły się udatne falsyfikaty banknotów 5-cio funtowych angielskich. Policja wiedeńska aresztowała 5 osób, które usiłowały banknoty takie rozpowszechniać. Aresztowani odmawiają zeznań i nie chcą zdradzić miejsca fabrykacji. Policja wiedeńska przypuszcza, że fałszerstw dokonano na wielką skalę i rozpwszechniano je w całej Europie.

Ostatnie telegramy

z 9 maja 1924

Rewizja taryfy celnej

Warszawa. (Tel. wł.) Posiedzenie pełnej komisji dla rewizji taryfy celnej rozpocznie się dnia 14 maja (w środę) o godzinie 11 przed południem w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie. Przedmiotem obrad będą wnioski podkomisji w sprawie rewizji taryfy celnej z roku 1919. Obrady zakończą się prawdopodobnie 23 b. m.

Generał Degoutte o opróżnieniu Ruhry

Londyn. (Tel. wł.) Brukselski sprawozdawca „Timesa" donosi, że wczoraj popołudniu w stolicy Belgji odbyła się wymiana zdań w sprawie ewentualnej ewakuacji Zagłębia Ruhry. Jak słychać, gen. Degoutte wskazał na niebezpieczeństwo, mogące nastąpić na skutek zupełnego zniesienia obecnego systemu administracyjnego w okupacji i oświadczył, że aljanci powinni pozostawić tam taką ilość francuskich kolejarzy, jakiej potrzeba do zupełnego zabezpieczenia najważniejszych linij kolejowych. Zdaniem jego, powinna także pozostać pewna ilość wojsk okupacyjnych.

Po konferencji Macdonalda z ministrami belgijskimi

Paryż. (Tel. wł.) Ze strony urzędowej potwierdzają, że Macdonald przesłał do Poincarego nowe pismo dotyczące **ostatniej narady z ministrami belgijskimi.** W związku z tem ambasador angielski w Paryżu odbył dziś konferencję z Poincarem. Równocześnie w Brukseli Hymans przedstawił ambasadorowi francuskiemu przebieg narad angielsko-belgijskich, które stanowią dobre podstawy do odbycia wspólnych narad międzysojuszniczych.

Katastrofa kolejowa

Paryż. (Tel. wł.) Z Gandawy donoszą o katastrofie kolejowej. Na skutek zderzenia pociągów 16 osób odniosło rany.

Rekord lotniczy

Paryż (Tel. wł.) W Toussur le Noble pod Paryżem lotnik Bossoutrot pobił rekord światowy wysok. wzbijając się na samolocie obciążonym na 2000 kg. na wysokość 4800 metrów.

Nowe wyroki śmierci w Rosji

Moskwa. (Tel. wł.) Sąd skazał na śmierć szereg byłych oficerów armji Denikina i Wrangla oskarżonych o knowania kontrrewolucyjne.

Zinowjew o wyborach niemieckich

Moskwa (AW). Zinowjew imieniem komitetu wykonawczego trzeciej Międzynarodówki wysłał do prezydjum niemieckiej partji komunistycznej depeszę z powinszowaniami, z powodu zwycięstwa w wyborach. Zinowjew podkreślił, że zasadnicze kwestje **zmiany ustroju kapitalistycznego załatwi się nie na drodze wyborów parlamentarnych, lecz tylko wojną domową.** Pomimo to moralne i polityczne znaczenie zwycięstwa komunistycznego w obecnych warunkach jest wielkie. — Stronnictwa, które pod hasłami demokratycznemi kroczyły na czele niemieckiej burżuazji, nie zostały jeszcze zniszczone, lecz nadłamane, po tej klęsce już się nie podniosą. Wybory we Francji, według Zinowjewa, wskażą również, że ruch komunistyczny staje się siłą coraz groźniejszą.

Po rewizji w przedstawicielstwie sowieckiem w Berlinie

Moskwa, (tel. wł.). Radiostacja moskiewska rozesłała następujący telegram iskrowy: Prasa sowiecka zamieszcza cały szereg rezolucyj uchwalanych na zgromadzeniach robotniczych i na zebraniach organizacyj ekonomicznych i kulturalnych, żądających, **aby rząd Rzeszy dał natychmiastowe i całkowite zadośćuczynienie za obrazę sowietów,** jakich się dopuścił w siedzibie sowieckiej delegacji handlowej.

Eksploatacja nafty rosyjskiej

Londyn. (AW). „Times" donosi, iż między towarzystwami naftowemi „Royal Dutch-Shell Co." oraz „Standard Oil Company" doszło do porozumienia w sprawie eksploatacji rosyjskiej nafty. Na podstawie układu, pierwsze towarzystwo będzie traktowało z rządem sowieckim na rachunek wspólny. W ten sposób żywa konferencja obu towarzystw na terenie rosyjskim zamieni się na wspólny front dla eksploatacji źródeł rosyjskich.

Ogłoszenie subskrypcji

Postanowieniem z daty Warszawa 19 marca 1924 r. (Monitor Polski Nr. 89 z dn. 16/IV 1924 r.) Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz skarbu zezwoliło Spółce Akcyjnej Towarzystwo handlowe Bracia Rolniccy S. A. w Krakowie, stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 30 września 1923 r. na powiększenie kapitału zakładowego Spółki o Mkp. 400.000.000— czyli do Mkp. 500.000.000— drogą IV emisji 800.000 sztuk nowych akcji na okaziciela nominalnej wartości Mkp. 500—, każda na następujących warunkach:

a) pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzednich w stosunku do ilości posiadanych akcji;

b) dla wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonarjuszów winien być określony termin conajmniej miesięczny od dnia ogłoszenia subskrypcji w „Monitorze polskim";

c) w razie, gdyby po upływie powyższych 30 dni, nie wszystkie akcje zostały przez dawnych akcjonarjuszy rozebrane, winna Spółka ogłosić dodatkową subskrypcję na te akcje, zaofiarowując ponownie wszystkim dawnym akcjonarjuszom. Termin dodatkowej subskrypcji winien wynosić 15 dni od dnia jej ogłoszenia;

d) repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonarjusze z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa się nie zapiszą, dokona Rada Zawiadowcza zgodnie z par. 12 Statutu i określi ich kurs emisyjny, który nie może być niższy od ceny emisyjnej;

e) cena emisyjna akcji nowej emisji dla dawnych akcjonarjuszów określa się na 0.75 złotego, z których 500 marek przeznacza się na kapitał zakładowy, reszta zaś po pokryciu kosztów z emisją związanych, na kapitał zapasowy;

f) pod względem praw, przysługującym akcjonarjuszom, akcje nowej emisji będą zrównane z akcjami emisji poprzednich z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1 stycznia 1924 r.;

g) całkowita wpłata kapitału zakładowego oraz zapasowego winna być uskuteczniona w ciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia powołanego postanowienia w „Monitorze Polskim".

Na podstawie powyższego postanowienia i uchwały Rady Zawiadowczej z dnia 4 maja 1924 r. ogłasza Spółka supskrypcję z tem, że:

1) pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji pierwszych trzech emisji w stosunku 4 nowe na jedną starą.

2) Cena emisyjna 75 groszy za jedną akcję może być uiszczoną w 5 ratach miesięcznych po 15 groszy, z których pierwsza płatna jest do dnia 10 czerwca 1924 r. dalsze raty do 10 każdego następującego po sobie miesiąca tak, że ostatnia rata płatna jest do 10 października 1924 r.

a) Ze względu na to, że w myśl postanowienia ministerjalnego całkowita wpłata winna być uskutecznioną do 16 lipca 1924 r. (p. „g"), realizację ostatnich trzech rat obejmie Syndykat, który pokryje za subskrybentów odnośne kwoty z prawem ściągnięcia ich w terminach płatności z procentem bankowym.

b) Subskrybenci, którzy po wpłaceniu pierwszej raty na poczet ceny emisyjnej, nie uiszczą w podanych wyżej terminach którejkolwiek z dalszych rat, tracą prawo nabycia akcji, a uiszczone przez nich wpłaty będą im zwrócone w terminie od 10 do 31 października 1924 r. za zwrotem pokwitowań na dokonane wpłaty.

c) Akcjonarjuszom, którzy wpłacą całą cenę emisyjną najdalej do dnia 10 czerwca 1924 r. odliczy się bonifikację w wysokości 20% od wpłaconej kwoty.

3) Akcjonarjusze, życzący sobie skorzystać z przysługującego im prawa poboru, winni do 10 czerwca 1924 r. przedłożyć w biurze Spółki posiadane akcje do ostemplowania i uiścić przynajmniej pierwszą ratę lub całkowitą wpłatę (p. „c").

a) Na uskutecznione wpłaty zostaną wydane pokwitowania kasowe, a po zapłaceniu ostatniej raty, względnie całej należytości, akcjonarjusz otrzyma za zwrotem pokwitowań kasowych oryginalne akcje.

b) Akcjonarjusze, którzy uiszczą wpłatę jak (pod „c") otrzymają oryginalne akcje w 2 miesiącach po zamknięciu subskrypcji za zwrotem pokwitowania kasowego.

4) Zgłoszenia subskrypcji i wpłaty przyjmuje kasa Spółki Akc. przy ul. Florjańskiej 27, I. p. w godzinach przedpołudniowych.

Dyrekcja.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).